

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale II Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : **SSR Antonina Surma**

Protokolant : Magdalena Górską

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2015 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Śródmieścia

Marcina Kaczmarka

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

**J. L. (1)**

ur. (...) we W.

syna C. i M. z domu K.

PESEL (...)

**oskarżonego o to, że :**

w dniu 10 czerwca 2014 roku we W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że kierując motocyklem marki S. nr rej (...), jadąc lewym pasem ruchu do jazdy na wprost jezdnią ulicy (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) nie stosując się do sygnalizacji świetlnej i nadawanego światła czerwonego wjechał na skrzyżowanie z ulicą (...), w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem marki m. nr rej (...) kierowanym przez A. W. (1) w następstwie czego pasażerka motocykla marki S. A. G. (1) doznała licznych złamań kości miednicy (gałęzi górnej kości łonowej i gałęzi kości kulszowej lewej, także kości kulszowej prawej) oraz stłuczenia kręgosłupa, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni

**tj. przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.**

I. uznaje oskarżonego **J. L. (1)** za winnego zarzuconego jemu czynu, tj. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 37 a k.k. w zw. z art. 34 § 1a pkt 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeka w stosunku do oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 65 § 3 k.p.k. pozostawia powództwo cywilne bez rozpoznania;

IV. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej A. G. (1) nawiązkę w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 2 w zw. z art. 2 ust 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 27, poz. 152) zasądza od oskarżonego koszty sądowe w sprawie w kwocie 253,87 złotych oraz zasądza 300 zł opłaty.

Sygn. akt II K 935/14

## UZASADNIENIE

W toku postępowania w sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

Dnia 6 czerwca 2014r. J. L. (1) nabył uprawnienia do kierowania motocyklami kat. A2.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 61, 110).

Dnia 10 czerwca 2014r. J. L. (1) zaproponował A. G. (1), że zawiezie ją motocyklem do domu po lekcjach. Dziewczyna zgodziła się.

Po założeniu kasków ruszyli spod znajdującej się przy ul. (...) szkoły w kierunku D., gdzie zamieszkiwała A. G..

Pogoda była słoneczna, było gorąco i sucho.

(Dowód: zeznania świadka A. G. – k. 34 - 35, 113, protokół oględzin miejsca

wypadku – k. 10 – 13).

J. L. (1) i A. G. (1) poruszali się lewym pasem ul. (...). Kiedy zbliżali się do skrzyżowania z ul. (...) na sygnalizatorze dla pojazdów poruszających się ul. (...) zaświeciło się światło najpierw żółte, a później czerwone. J. L. (1) kiedy paliło się żółte światło, zaczął zwalniać, lecz następnie przyspieszył i wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Widząc, że do skrzyżowania zbliża się inny pojazd, jadący od ul. (...), usiłował go ominąć, lecz ostatecznie zderzył się z samochodem marki m. nr rej (...) kierowanym przez A. W. (1).

Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

(Dowód: zeznania świadka A. G. – k. 34 - 35, 112 – 113, zeznania świadka A. W. – k. 134, zeznania świadka J. B. – k. 24, 134, protokoły z przebiegu badania trzeźwości – k. 2, 3, sprawozdanie z przeprowadzonych badań zawartości alkoholu etylowego w próbce krwi - k. 21, protokół oględzin miejsca wypadku – k. 10 - 13).

A. G. (1) wskutek przedmiotowego zdarzenia doznała licznych złamań kości miednicy (gałęzi górnej kości łonowej i gałęzi kości kulszowej lewej, także kości kulszowej prawej) oraz stłuczenia kręgosłupa, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni.

Bezpośrednio po zdarzeniu, A. G. (1) spędziła w szpitalu 7 dni. Kiedy została wypisana do domu jedyną dla niej dozwoloną pozycją przez następne trzy tygodnie była pozycja leżąca, co wymagało odpowiedniego przystosowania domu, w szczególności zaś zakupu specjalistycznego łóżka. W tym czasie, jak też podczas następnych dwóch tygodni, kiedy dziewczyna mogła jedynie siedzieć, wymagała stałej opieki osób trzecich.

(Dowód: zeznania świadka A. G. – k. 35, 112 – 113, dokumentacja medyczna – k.40 – 47, opinia sądowo – lekarska – k. 49).

J. L. (1) przebywał trzy tygodnie w szpitalu. Doznał rany szarpanej okolic szyi i barku lewego, krwiaka mózgu, zwichnięcia i złamania kości nadgarstka prawego oraz zmiążdżenia jądra.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 61, 110).

Oskarżony J. L. (1) to dziewiętnastoletni bezdzietny mężczyzna stanu wolnego.

J. L. (1) ukończył Liceum Ogólnokształcące im. P. we W., gdzie osiągał średnie wyniki w nauce. Był lubiany i ceniony tak przez kolegów szkolnych, jak też nauczycieli.

Oskarżony, który swoją przyszłość wiązał ze służbami mundurowymi, został uznany za niezdolnego do służby wojskowej. Został przyjęty na I rok studiów na Akademii Wychowania Fizycznego. Obecnie przebywa na utrzymaniu rodziców.

Zgodnie z własnym oświadczeniem, oskarżony nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był też wcześniej karany.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 59 – 60, 109 – 111, dane osobopoznawcze – k. 67, KRK – 68, opinia wychowawcy – k. 76, orzeczenie o niezdolności do służby wojskowej - k. 129, decyzja o przyjęciu na studia - k. 131).

W toku postępowania w sprawie oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i składał wyjaśnienia.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie szczerych i spontanicznych relacji pokrzywdzonej A. G. (k. 34 – 36, 111 - 114), która opisała okoliczności zdarzenia. W szczególności zeznała, że widziała, iż podczas jazdy – przed wjazdem na skrzyżowanie zapaliło się światło czerwone. Jak wskazała, J. L. (1) kiedy zauważyła na sygnalizatorze światło żółte, początkowo zwolnił, a następnie ponownie przyspieszył i wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Relacje te potwierdziła w szczególności przed Sadem, dodając, iż wjazd na skrzyżowanie spowodowany był tym, że „(K.) zorientował się, że nie zatrzyma się bądź z innych powodów – może szybciej chciał przejechać”, co świadczy o tym, iż w rzeczywistości dla pasażerki motocykla przyczyny wjazdu na czerwonym świetle na skrzyżowanie pozostają nieznane. – Mimo, że kobieta zauważyła zamianę światła z pomarańczowego na czerwone i wyraźnie odczuła proces hamowania. Kobieta wskazała też, że widziała, że na skrzyżowanie z ul. (...) wjeżdża samochód, co – jak twierdziła – zauważył też oskarżony, który chciał je wyminąć. Opisała też odniesione w wyniku wypadku obrażenia oraz proces rehabilitacji.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie Sąd jedynie częściowo wykorzystał wyjaśnienia oskarżonego (k. 60 – 61, 110 – 111), który samego zdarzenia nie pamiętał, a wskazał jedynie datę uzyskania uprawnień do kierowania motocyklami, oraz okoliczność, iż w chwili wypadku nie odebrał jeszcze stosownego dokumentu. Posłużono się także jego wyjaśnieniami co do odniesionych obrażeń.

Wykorzystano również obiektywne zeznania A. W. (1) (k. 15, 133 - 134), który opisał przebieg zdarzenia z perspektywy ul. (...) – przed ul. (...). Wskazał, że kiedy wjechał w Al. (...) i przekraczał pierwszy pas ruchu zobaczył motocyklistę poruszającego się z dużą prędkością, przed którym nie zdążył uciec. Także i on, podobnie, jak A. G., wskazał, że motocykl wjechał na skrzyżowanie na świetle czerwonym, co jednak twierdził wyłącznie na podstawie tego, iż dla jego kierunku jazdy paliło się czerwone światło.

Podobne zeznania złożył świadek J. B. (2) (k. 23 – 24, 134), który bez wątpliwości wskazał, że motocyklista, który następnie – na jego oczach – zderzył się z białym pojazdem marki M., swoje skrzyżowanie opuścił na czerwonym świetle.

Nie wykorzystano, natomiast zeznań E. B. (k. 19, 134), która nie miała informacji dotyczących przebiegu zdarzenia ani obrażeń odniesionych przez jego uczestników.

W toku postępowania w sprawie wykorzystano, natomiast, nie kwestionowane przez strony protokoły z przebiegu badania trzeźwości (k. 2, 3), jak też sprawozdanie z przeprowadzonych badań zawartości alkoholu etylowego w próbce krwi (k. 21), wskazujące na trzeźwość uczestników zdarzenia. Podobnie, posłużono się protokołem oględzin miejsca wypadku (k. 10 – 13), obrazującym miejsce zdarzenia i warunki panujące na drodze.

Wykorzystano też obiektywną i sporządzoną na podstawie niekwestionowanej przez strony dokumentacji medycznej (k. 40 - 47) opinię sądowno – lekarską opisującą charakter i rodzaj odniesionych przez pokrzywdzoną obrażeń (k. 49).

Dokonując ustaleń dotyczących osoby oskarżonego, Sąd posłużył się obiektywnymi i sporządzonymi przez uprawnione do tego podmioty danymi osobopoznawczymi (k. 67), kartą karną (k. 68), z której wynika uprzednia niekaralność J. L., jak też opinią wychowawcy (k. 76), oraz orzeczeniem o niezdolności do służby wojskowej (k. 129) i decyzją o przyjęciu na studia (k. 131)

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie, Sąd nie wykorzystał, natomiast protokołów oględzin pojazdów (k. 4,8), z których nie wynika przebieg zdarzenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd uznał oskarżonego J. L. (1) za winnego tego, że w dniu 10 czerwca 2014 roku we W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że kierując motocyklem marki S. nr rej (...), jadąc lewym pasem ruchu do jazdy na wprost jezdnią ulicy (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) nie stosując się do sygnalizacji świetlnej i nadawanego światła czerwonego wjechał na skrzyżowanie z ulicą (...), w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem marki m. nr rej (...) kierowanym przez A. W. (1) w następstwie czego pasażerka motocykla marki S. A. G. (1) doznała licznych złamań kości miednicy (gałęzi górnej kości łonowej i gałęzi kości kulszowej lewej, także kości kulszowej prawej) oraz stłuczenia kręgosłupa, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni.

Z uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznań, obserwującej sytuację na drodze A. G. (1) (k. 34 – 36, 111 – 114) wynika, bowiem, jednoznacznie, iż widziała, że na sygnalizatorze świetlnym nad ul. (...), którą się poruszali – przed wjazdem na skrzyżowanie – zapaliło się światło czerwone, na którym to J. L. (1) wjechał na skrzyżowanie z ul. (...). Co więcej, świadek wskazała, że jako pasażerka motocykla widziała też – wcześniej – zapalające się światło żółte. Odczuła wówczas, że kierujący motocyklem nieco zwolnił. Co więcej, fakt, iż J. L. (1) wjechał na skrzyżowanie przy palącym się na sygnalizatorze świetlnym czerwonym świetle, potwierdzają też – choć bazując w tym zakresie głównie na zasadach logicznego rozumowania oraz popartego praktyką w kierowaniu pojazdami doświadczenia życiowego, jadący prawidłowo ul. (...), a następnie Ś.: J. B. (2) i A. W. (1).

Podkreślić w tym miejscu należy, iż przyczyny, dla których oskarżony wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle uznać należy za nie istotne, gdyż w myśl § 95 ust. 1 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z dnia 12 października 2002 r.) takie zachowanie ściśle jest zabronione. Wjazd na skrzyżowanie jest natomiast możliwy przy zapalonym świetle żółtym, lecz tylko gdy w chwili zapalenia tego sygnału pojazd znajduje się tak blisko sygnalizatora, że nie może być zatrzymany przed nim bez gwałtownego hamowania. Nie ulega, natomiast, wątpliwości, że skoro światło czerwone, a wcześniej też żółte wyraźnie widziała pasażerka motocykla, na której nie ciążył żaden obowiązek związany z jazdą, to widział je też kierujący J. L. (1), który miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności oraz należytego obserwowania przedpola jazdy, a który przy zapalonym żółtym świetle zmniejszył prędkość jazdy, by następnie ponownie ją zwiększyć. Co więcej, z relacji A. G. (1) wynika, natomiast, że na trasie nie działo się nic, co mogłoby od tego skutecznie odwrócić uwagę oskarżonego: nawierzchnia była sucha, a przed nimi nie było innych pojazdów.

W związku z tym stwierdzić trzeba, że oskarżony J. L. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował nieumyślnie wypadek, w którym A. G. (1) odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, o czym w sposób jednoznaczny wypowiedział się biegły w opinii sądowno – lekarskiej.

Nie ulega, zatem, wątpliwości, że J. L. (1) dopuścił się czynu z art. 177 § 1 k.k.

Mając to na względzie, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. – Posłużył się

przy tym przepisami obowiązującymi od dnia 1 lipca 2015r. Uznał, bowiem, iż nie są one dla oskarżonego mniej korzystne niż te, które obowiązywały „poprzednio” (ar. 4 § 1 k.k.).

W myśl art. 58 § 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2015r., bowiem, jeśli przestępstwo było zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd mógł orzec zamiast kary pozbawienia wolności grzywnę albo karę ograniczenia wolności do lat 2 - w szczególności jeżeli orzekał równocześnie środek karny. Tymczasem, w obecnym stanie prawnym zgodnie z treścią art. 37a k.k. - jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1, 2 lub 4 k.k. Zgodnie z treścią art. 34 k.k., natomiast, kara ograniczenia wolności trwać może od 1 miesiąca do 2 lat, w związku z czym kara wymierzana na podstawie nowych przepisów w tym przypadku nie byłaby mniej korzystna niż wymierzana na podstawie przepisów „starych”.

W sposób oczywisty, zaś, bardziej korzystny, dla oskarżonego jawi się Sądowi „nowe” brzmienie art. 58 § 1 k.k., w myśl którego „jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary”. Stare brzmienie tego przepisu, natomiast, obliowało do orzekania kary bezwzględnego pozbawienia wolności jedynie wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie mógł spełnić celów kary. – Zasada ta, zatem, nie odnosiłaby się do sytuacji orzekania kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co w przypadku nie karanego wcześniej oskarżonego, cieszącego się pozytywną opinią wychowawcy szkolnego, mogłoby mieć miejsce.

Wymierzając wyżej opisaną sankcję Sąd baczył, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, która budowana jest przez takie czynniki jak przedmiot ochrony, którym w niniejszym przypadku jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym, rodzaj i charakter naruszonego dobra – tu: życie i zdrowie, a także sposób i okoliczności popełnienia czynu – w tym przypadku umyślne naruszenie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bardzo krótki czas popełnienia czynu od przyznania uprawnień do kierowania motocyklami. Wzięto także pod uwagę następstwa czynu, którego dopuścił się J. L. (1), lecz również okoliczność, iż tak wymierzona kara, orzeczona wobec oskarżonego, który nie był wcześniej karany, spełni stawiane jej cele zapobiegawcze, a przede wszystkim wychowawcze.

Sąd wyraził także nadzieję, że tak wymierzona sankcja będzie też odstraszać potencjalnych sprawców podobnych przestępstw, a uświadamiając naganność takich zachowań oraz nieuchronność kary, pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

W toku postępowania w sprawie uznano też, że z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez J. L. (1), który jest osobą młodą, nie stosującą się do obowiązujących przepisów ruchu drogowego już po kilku dniach od otrzymania uprawnień do kierowania motocyklami, zagraża bezpieczeństwu w komunikacji, w związku z czym zadecydowano o wyeliminowaniu go z ruchu takich pojazdów na okres 3 lat. Wyrażono, tym samym, nadzieję, że niedogodność ta, o której wspominał oskarżony podczas rozprawy głównej, zmotywuje go do przestrzegania prawa w przyszłości.

Wobec niedopuszczalności powództwa cywilnego w obecnym stanie prawnym, Sąd pozostawił je bez rozpoznania.

Mając na względzie rozmiar cierpienia jakie oskarżony spowodował u pokrzywdzonej, jak też konieczność poniesienia kosztów odpowiedniej opieki nad nią, które jednak nie zostały jasno określone, od J. L. (1) na rzecz A. G. (1) zasądono kwotę 5.000 zł tytułem nawiązki.

Wobec, zaś faktu, że oskarżony w wyniku popełnienia przestępstwa wywołał postępowanie karne, zdecydowano, iż winien ponieść finansowe konsekwencje swojego zachowania, w związku z czym, obciążono go kosztami niniejszego postępowania oraz wymierzono stosowną opłatę.